



Loty patrolowe nad naszymi lasami!

► Helikoptery i samoloty patrolują lasy w czterech województwach: śląskim, małopolskim, dolnośląskim i opolskim. Wypatrują ognisk pożaru, aby na czas zapobiegać rozprzestrzenieniu się ognia. Dzięki tej akcji udało się uratować wiele hektarów lasów.



Umowy na dofinansowanie pomiędzy Funduszami a Regionalnymi Dyrekcjami Lasów Państwowych zostały podpisane na Lotnisku Opole-Polska Nowa Wieś, gdzie znajduje się Leśna Baza Lotniczej PGL RDLP w Katowicach.



ANNA MOSKWA, minister Klimatu i Środowiska.

- Możemy szczerzyć się tym, że pożary, które niestety mają miejsce z powodu zmian klimatycznych i narastającej suszy, są gaszone szybko i nie rozprzestrzeniają się. To potrafimy, tym się chwalamy i uczymy inne państwa europejskie, ale nie może to mieć miejsca bez dobrego sprzętu i bez środków finansowych. Rozznawanie, rozpoznawanie, patrolowanie i zapobieganie m.in. pożarom należy do priorytetów ochrony środowiska.

Wszystko to za sprawą czterech Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: w Katowicach, Opolu, we Wrocławiu i w Krakowie, które podpisały umowy na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych na terenach leśnych. Przeznaczając na ten cel w tym roku 800 tys. zł. To już czwarta taka ponadregionalna współpraca czterech wojewódzkich Funduszy, które łącznie dofinansowały loty patrolowo-gaśnicze kwotą blisko 2,3 mln zł.

- Leśnicy znowu alarmują, o panujących w lasach suszy. W tej sytuacji o pożar nie trudno. Tylko wczesne wykrycie zarzewia ognia pozwala na błyskawiczną reakcję służb i ugaszenie pożaru na

wczesnym etapie zanim się rozprzestrzeni i wybuchnie na dobre. Dlatego nasze finansowe wsparcie lotów patrolowych jest tak bardzo ważne - powiedział **Tomasz Bednarek**, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Do Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach i we Wrocławiu trafi więc łącznie 800 tys. zł.

Środki pozwolą zarówno na wykrywanie i lokalizację pożarów, jak i na szybką i sprawną koordynację ewentualnej akcji gaśniczej. Katowicki Fundusz przeznaczył na loty patrolowo-gaśnicze

500 tys. zł, Opolski - 150, Wrocławski - 100, a Krakowski - 50 tys. zł.

- Pożary lasów emitują duże ilości zanieczyszczeń do powietrza, takich jak dym, cząstki stałe i szkodliwe substancje chemiczne. Te zanieczyszczenia mogą mieć wpływ na zdrowie ludzi i zwierząt oraz zanieczyszczają pobliskie zbiorniki wodne. Ponadto zniszczenie siedlisk, śmierć roślin i zwierząt negatywnie wpływa na stabilność i funkcjonowanie ekosystemów leśnych. O zmniejszenie szkód możemy zadbać także my sami i w czasie leśnych wędrówek jak najszybciej zawiadomiamy o zagrożeniu odpowiednie służby - wyjaśnia **Łukasz Kasztelowicz**, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

- Lasy to skarb natury, których wartość i zasoby musimy chronić. Ochrona przeciwpożarowa lasów jest naszym obowiązkiem, ponieważ ogień, który trawi lasy, pozbawia nas nie tylko piękna przyrody, ale także czystego powietrza i domu dla wielu stworzeń, które ten las zamieszkują. Zapobieganie pożarom to nasza odpowiedzialność i zadanie wobec przyszłych pokoleń. Dbajmy o lasy, o nasze dobro wspólne, „zielone płuca” naszej planety - dodaje **Aleksandra Drescher**, prezes WFOŚiGW w Opolu.

Loty patrolowo-gaśnicze będą realizowane na terenach leśnych czterech województw: śląskiego (na obszarze 404,7 tys. ha), opolskiego (257,8 tys. ha), dolnośląskiego (568,5 tys. ha) i małopolskiego (59,6 tys. ha).

- Błyskawiczne ustalenie lokalizacji potencjalnych pożarów umożliwia natychmiastową reakcję służb odpowiedzialnych za podjęcie akcji gaśniczych, dzięki temu czynności logistyczne i ratunkowe przebiegają sprawniej, minimalizują zagrożenie dla życia i zdrowia oraz ograniczają degradację ekologiczną obszarów objętych pożarem - dodaje **Kazimierz Koprowski**, prezes WFOŚiGW w Krakowie.

Śmigłowce i samoloty patrolowo-gaśnicze odpowiadają za lokalizację pożarów oraz szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej, a także powstrzymanie pożaru do momentu dotarcia sił naziemnych. Na uzupełnienie zapasu wody i ponowne pojawienie się na miejscu akcji gaśniczej, zarówno samoloty, jak i śmigłowce potrzebują zaledwie kilkunastu minut.

W ciągu ostatnich czterech lat na dofinansowanie lotów, cztery Fundusze wydały wspólnie blisko 2,3 mln zł.